

Życie Legionisty jest wspaniałe. Nie z powodu bogactw ani zdobytego luksusu, lecz z powodu wielości niebezpieczeństw, którym musi stawić czoło. Życie legionisty jest wspaniałe za przyczyną najściślejszej więzi, jaka łączy wszystkich Legionistów w całym kraju w jedno święte bractwo walki. I będzie ono wspaniałe, gdy wszyscy Legioniści ukształtują w sobie niezłomną męską postawę w obliczu cierpienia.

Życie Legionisty jest wspaniałe. Nie z powodu bogactw ani zdobytego luksusu, lecz z powodu wielości niebezpieczeństw, którym musi stawić czoło. Życie legionisty jest wspaniałe za przyczyną najściślejszej więzi, jaka łączy wszystkich Legionistów w całym kraju w jedno święte bractwo walki. I będzie ono wspaniałe, gdy wszyscy Legioniści ukształtują w sobie niezłomną męską postawę w obliczu cierpienia.

Każdy, kto przystępuje do Legionu musi zdawać sobie przede wszystkim sprawę z życia, jakie go teraz oczekuje, musi znać drogę, którą będzie musiał przebyć.

Droga ta biegnie poprzez górę cierpienia, las zamieszkały przez dzikie bestie oraz trzęsawisko rozpaczy.

GÓRA CIERPIENIA

Kiedy człowiek wstępuje w szeregi Legionu z miłością Ojczyzny w swym sercu, to nie powinien oczekiwać, że zostanie nakryty stół przygotowany dla niego, lecz musi być gotów ponieść jarzmo Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

I droga Legionisty zaczyna wspinać się na szczyt zwany Górą Cierpienia.

Na początku wspinaczka wydaje się łatwa. Później staje się coraz trudniejsza, cierpienie coraz większe. Pierwsze krople potu pojawiają się na czole Legionisty.

Wówczas zły duch, który wśliznął się ukradkiem pomiędzy strudzonych Legionistów podsuwa myśl: "Czy nie lepiej byłoby zawrócić? Droga Legionisty, w którą wyruszyliśmy, staje się zbyt trudna, góra jest stroma i wysoka, a celu wciąż nie widać". Ale Legionista nie słucha, idzie swoją drogą, jakakolwiek by ona nie była ciężka. Po pewnym czasie zaczyna być zmęczony tą niekończącą się wędrówką, wydaje się, że opada z sił.

Ale na szczęście dociera do strumienia, który jest tak czysty, jak serce przyjaciela. Pije, obmywa twarz, bierze głęboki oddech i kontynuuje swą wspinaczkę na Górę Cierpienia. Kiedy Legionista spogląda na odległy szczyt góry mówi: „Trudno będzie dojść tak daleko,

„pomóż mi, Panie, dostać się na wierzchołek”. Lecz zły duch szepcze: „Czyż nie lepiej byłoby zawrócić? Zapomnij o miłości do Ojczyzny, do Narodu i ziemi ojczystej. Cóż od nich zyskałeś? Czy nie byłoby lepiej siedzieć wygodnie w domu?”

Legionista idzie jednak dalej z niezachwianą wiarą, poprzez ostre skały. Jest zmęczony. Upada. Ręce ma podrapane, zauważa pierwszy raz, że jego kolana krwawią. Podnosi się mężnie i kontynuuje wędrówkę. Pozostało już niewiele drogi do przejścia, ale skały stały się urwiste i ostre. Jego czoło krwawi i krople krwi padają na nieczułą skałę. „Czy nie byłoby lepiej zawrócić?” - szepcze znowu zły duch. Legionista zdaje się wahać. Ale wtem słyszy głos wzywający z głębi stuleci: „Naprzód, dzieci! Nie poddawajcie się!”.

Ostatni wysiłek. I dzielny człowiek osiąga szczyt Góry Cierpienia dzięki swemu chrześcijańskiemu i rumuńskiemu duchowi, pełen szczęścia i radości.

„Będziecie szczęśliwi, gdy będą was przesładować i mówić wszelkie rzeczy przeciwko wam: <A oni kroczyli swą drogą radośnie, gdyż zwyciężali w imię Chrystusa>”.

Legioniści muszą wiele wycierpieć na owej górze. Cała książka potrzebna będzie, aby to opisać.

LAS DZIKICH BESTII

Niech Legionista nie wyobraża sobie jednak, że jego kłopoty skończyły się wraz ze zdobyciem góry. Każdy powinien wiedzieć od samego początku, co go oczekuje, jaka droga jest jeszcze przed nim do przebycia.

Druga próba. Droga Legionisty wiedzie następnie do lasu, który ludzie zwą "Lasem Dzikich Bestii".

Już na krawędzi lasu słyszą ryki owych dzikich bestii, które tylko czekają, aby rozedrzeć na strzępy każdego, kto ośmieli się wejść do lasu.

Po Górze Cierpienia jest to druga próba, którą przejść musi Legionista. Ktokolwiek jest bojaźliwy powinien lepiej pozostać na skraju lasu. Kto ma odważne serce - wchodzi. Walcząc mężnie i pokonując wiele niebezpieczeństw, o których powinien ktoś napisać - i z pewnością napisze - całą książkę. Legionista nie próbuje unikać walki, nie próbuje kryć się za drzewami. Przeciwnie, zmierza tam, gdzie niebezpieczeństwo jest największe. Kiedy już Legionista przejdzie przez las i wyjdzie bezpiecznie po drugiej stronie, oczekuje go nowa próba.

TRZĘSAWISKO ROZPACZY

Droga nagle urywa się i przed legionistą rozpościerają się rozległe moczary. Jest to tak zwane „Trzęsawisko Rozpaczy”, gdyż ktokolwiek próbuje się przez nie przedostać, zostaje pokonany przez rozpacz zanim zdoła osiągnąć drugi brzeg. Niektórzy nie mają nawet odwagi, aby tu wejść - zaczynają wątpić w zwycięstwo, które wydaje się im zbyt odległe, czują że przebycie

bagna jest niemożliwe. I tak wielu z tych, którzy zdołali przebyć Las Dzikich Bestii i wspiąć się na Górę Cierpienia, poddaje się widząc przed sobą Trzęsawisko Rozpaczy. Inni wchodzi i zawracają, jeszcze inni giną w moczarach. Ale prawdziwy Legionista nigdy nie traci nadziei. Pokonuje tę nową prze-škodę i osiąga drugi brzeg, okryty chwałą.

Teraz, po przebyciu trudnej drogi, po przejściu trzech prób, zaczyna się przyjemna praca, błogosławiona praca przy wznoszeniu Nowej Rumunii od fundamentów.

Tylko ci, którzy przeszli zwy-cięsko przez trzy próby: Górę Cierpienia, Las Dzikich Bestii i Trzęsawisko Rozpaczy, są prawdziwymi Legionistami.

Ci, którzy nie zdołali pokonać tych trzech niebezpieczeństw nie mogą zwać się Legionistami, chociaż wstąpili w szeregi organizacji, noszą jej insygnia i płacą składki. Każdy, kto zdołał obejść te przeszkody i w ciągu 3 lub 4 lat legionowego życia nie zaznał cierpienia i nie udowodnił, że potrafi je znosić, nie okazał swego męstwa, nie udowodnił, że godzien jest zaufania, może być "zdolnym" człowiekiem, ale nie nadaje się na członka Legionu.

1. Legion przeciwny jest tym, którzy się skarżą, którzy chcą zwyciężyć bez ponoszenia jakiegokolwiek ryzyka ani poświęcenia - gdyż tacy ludzie są niewiele warci, a zwycięstwa odniesione takim sposobem są nietrwałe jak piana na falach. Tam gdzie nie ma ryzyka, nie ma też chwały.
2. Legion przeciwny jest tym, którzy po zwycięstwie usiłują wzniesć się jak najwyżej kosztem ryzyka i poświęcenia innych.
3. Legion przeciwny jest tym, którzy choć uczestniczą w walce, czynią to jednak powodowani niskimi motywami: żądzą zysku, pragnieniem osiągnięcia takich czy innych korzyści lub uzyskania dla siebie stanowiska. Tacy ludzie osiągnąwszy zwycięstwo natych-miast zaczynają niszczyć jego efekty.

Wzniosłe dusze znajdują naj-większą satysfakcję w radości walki i w poświęceniu.

Corneliu Zelea Codreanu